



Anioły życia

Cena	34.50 zł
Dostępność	niedostępny online - sprawdź w sklepie stacjonarnym
Numer katalogowy	9788391777442
Kod EAN	9788391777442
Producent	Ars Scripti-2
Autor	Andrzej Piotr Załęski

Opis produktu

Na granicy światów materialnego i duchowego żyją istoty, których zadaniem jest inspiracja, pomoc i ochrona ludzi w ich ziemskiej wędrówce. Jednak nawiązanie z nimi kontaktu i zrozumienie ich wskazówek nie jest łatwym zadaniem. Jak dostroić umysł i ciało do wysokich wibracji istot duchowych? Jak ujrzeć swoich boskich opiekunów i świadomie zaprosić do swego życia? Jak ustrzec się ciemnej strony duchowego świata? Jak nauczyć się współpracy z duchowymi sprzymierzeńcami? O tym mówi ta książka i uczy tego, czego potrzebuje każdy, choć niewielu potrafi. Mądra, ciepła książka o naszych duchowych opiekunach, o tym, jak korzystać z ich pomocy i wsparcia w każdej sytuacji życiowej. Uchyła rąbka tajemnicy o świecie subtelnych energii, które w sposób nie dla wszystkich zauważalny odciskają swoje piętno na życiu każdego człowieka. Zawiera medytacje i kontemplacje ułatwiające nawiązanie kontaktu z aniołami. Niezastąpiona pozycja w biblioteczce każdej osoby pracującej nad własnym rozwojem duchowym i tych wszystkich, którzy chcą żyć mądrzej, szczęśliwiej, bogaciej.

Spis treści:

Wprowadzenie

1. Anioły – istoty subtelnej energii
 2. Nie idziemy przez życie sami
 3. Mieszkańcy duchowych wymiarów
 4. Przygotowanie do pracy z energiami aniołów
 5. Sposoby korzystania z pomocy aniołów
 - 5.1. Zasada wolności wyboru
 - 5.2. Zasada wymiany energetycznej
 - 5.3. Zasada nieśmiertelności
 - 5.4. Zasada kreacji
 - 5.5. Zasada moralnego wzrostu
 - 5.6. Zasada miłości
 6. Anioł Stróż
 7. Rozwój duchowy
 8. Pomocne anioły
- Zakończenie
 Bibliografia

Wprowadzenie:

„Człowiek z każdym stworzeniem ma coś wspólnego: wraz z kamieniem posiada istnienie, życie wraz z drzewami, czucie razem ze zwierzętami, poznanie wspólnie z aniołami.”

Tomasz z Akwinu

W ostatnim czasie obserwujemy prawdziwy renesans zainteresowania angelologią, a ściślej tą jej częścią, która dotyczy aniołów opiekujących się nami, strzegących od nieszczęść i prowadzących nas po niepewnych ścieżkach losu. Kiedyś dziedzina zarezerwowana dla duchownych i teologów, wspomaganą czasem przez malarzy, rzeźbiarzy i poetów, dziś zaczyna być obecna w świadomości coraz większej grupy ludzi. Powstaje pytanie, dlaczego człowiek XXI wieku, nowoczesny, otoczony wysoką techniką i „mądry” osiągnięciami nauki miałby zwracać sobie głowę jakimiś mitologiczno-religijnymi stworzeniami? Jesteśmy z natury praktyczni, szybko uczymy się obsługi nowych urządzeń, programów komputerowych,

chcemy wiedzieć co jak działa i do czego służy. Na co w takim razie mogą przydać się nam anioły? Z reguły w sytuacji zaistnienia faktów nieoczekiwanych, niezgodnych z przewidywaniami logicznymi, do roboty zabierają się jajogłowi i budują mądre teorie mające wytłumaczyć nam, maluczkim zawłości tego świata, a mówiąc wprost, dorabiają ideologię do tego, czego nie rozumieją. Życie jednak ma to do siebie, że ciągle dostarcza nowych faktów niszcząc bezceremonialnie nawet najbardziej zgrabne teorie niczym szczeniak buty w przedpokoju. Jako właściciel dwóch piesków buty trzymam z przezorności w szafie, dlatego też żadnej teorii nie będzie.

Zamiast tego chciałbym zwrócić uwagę na dwa zagadnienia związane z powyższym faktem. Po pierwsze ludzkość znalazła się w obliczu koniecznych wielkich zmian o charakterze globalnym. Rzecz dotyczy nie wszystkim znanego faktu przejścia Epoki Ryb w Epokę Wodnika. Warto wiedzieć, że zmiana taka następuje cyklicznie w przybliżeniu co 2100 lat. Ostatnie takie przejście miało miejsce w czasach współczesnych Jezusowi z Nazaretu. Stąd też nieprzypadkowo symbolem chrześcijaństwa jest ryba. Najważniejszymi cechami, którymi charakteryzuje się ustępująca już era są konflikty, przemoc, wojny, ideologie i systemy doktrynalne, których skutki widzimy na własne oczy. Był to również okres powstawania i ekspansji wszystkich wielkich religii monoteistycznych. Jak na ironię koniec tej Epoki przebiega pod wpływem gwałtownego mieszania się poszczególnych jej elementów. Znamy przecież z historii połączenie religii i wojny pod postacią wypraw krzyżowych lub ideologii i przemocy pod postacią obozów koncentracyjnych czy łagrów. W tej chwili mamy na przykład do czynienia z ideologicznym konfliktem pomiędzy chrześcijaństwem a islamem. Nie ma to nic wspólnego z prozelityzmem, czyli z misją nawracania na „właściwą” wiarę, a stanowi przykład wykorzystywania pięknych idei dla zbrodniczych celów.

Na szczęście jesteśmy u schyłku Epoki Ryb, choć ustępuje ona powoli, a proces ten, trudny i skomplikowany, potrwa jeszcze przynajmniej kilkadziesiąt lat. Nowe przebija się z mozołem, wyznaczając perspektywy na przyszłość. Nadchodząca Era Wodnika oznacza więcej spokoju, uciszenie targających światem konfliktów i wojen. Nastąpi czas globalnej komunikacji i łączności, co wiąże się z poznawaniem się nawzajem i, mam nadzieję, większą tolerancją. Już w tej chwili nowy kurs wyznaczają komputery i Internet. Najważniejsza staje się informacja i fachowa wiedza.

Zainteresowanie aniołami wpisuje się w cechy nadchodzącej epoki w tym sensie, że są one łącznikiem, środkiem komunikowania się ziemi z niebem. Cecha Wodnika - intuicyjne działanie, wejście w sferę nieznanego, określa kierunek poszukiwań człowieka w drodze jego rozwoju.

Drugim zagadnieniem, które wydaje się istotne, to kondycja współczesnego człowieka i problem radzenia sobie z samotnością, na którą jest skazany w poszukiwaniu rozwiązania swoich egzystencjalnych problemów. Pytania typu: kim jestem?, do czego zmierzam?, czego chce ode mnie Bóg?, lub jaki sens ma moje życie? „prześladują” nas czasem, choćbyśmy wypełnili każdą minutę, zajmowali się setką spraw na raz, czy też wszystkie siły poświęcili dla innych. Z powodów, których nie rozumiemy, coś zmusza nas jednak do zadawania takich pytań, a co gorsza, musimy szukać na nie odpowiedzi. Jaka szkoda, że nie można tego załatwić na grillu z przyjacielami czy na imprezie towarzyskiej.

Doświadczamy pewnego rodzaju dychotomii, czyli rozdzielenia. Inaczej widzimy siebie będąc w grupie, w łączności z innymi, a inaczej w odosobnieniu. Często bycie z samym sobą bywa ciężkie i przykre. Dostarcza cierpienia i budzi lęk. Szukamy więc towarzystwa, bratniej duszy, aby to cierpienie zmniejszyć. Najczęściej niestety drugi człowiek, który pełni rolę „środku przeciwbólowego”, staje się z czasem „narkotykiem”, bez którego nie umiemy się już obejść.

Coraz wyraźniej widzimy, że odpowiedzi nie znajdziemy w rozmowach, książkach, telewizji czy Internecie. Co gorsza nawet religie nie są w stanie nam pomóc. Może więc anioły...? Prawda, że zabrzmiało to jak szept wariata? Cóż, możecie potraktować ciąg dalszy, jako próbę wybronięcia się przed mieszkaniem w domu bez klamek albo pod wiadomy numer dzwonić już teraz.

Jak pewnie zauważyliście, mówimy tu o wszystkim, tylko nie o aniołach. Pełni to dwie funkcje. Pierwsza, to głębokie przekonanie, że najważniejsza jest pomoc człowiekowi w trudnej drodze wiodącej z ziemi do nieba, druga zaś zawiera deklarację autora, że nie będzie zajmował się szczegółowo angelologią teologiczną, ani bez wyraźnej potrzeby opowiadał, jak to wyobrażał sobie anioły, ich hierarchię oraz działanie różni myśliciele, ojcowie kościoła, czy nawiedzeni święci.

Moim nadrzędnym celem jest przedstawić Ci Czytelniku świat anielski jako źródło wszechstronnej pomocy oraz pokazać, w jaki sposób skutecznie i bezpiecznie z niej korzystać. Podam też szereg ćwiczeń praktycznych, między innymi będą to afirmacje, medytacje, kontemplacje oraz modlitwy. Mamy w tym przypadku do czynienia z pracą energetyczną, dlatego ważne jest właściwe przygotowanie do niej oraz przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, by w żadnym razie nie narazić się na destrukcyjne działanie równoważnych energii negatywnych, czy też nie wyczerpać się nadmiernym wysiłkiem energetycznym. Ćwiczenia te mają na celu nawiązanie kontaktu z aniołami i korzystanie z ich rady, pomocy i ostrzeżeń.

C. G. Jung mówił, że w snach radzimy się człowieka mającego dwa miliony lat. Korzystając z rad aniołów sięgamy do mocy istot przedwiecznych, nieporównanie mądrzejszych od nas. Ciekawe, że anioły pomagają nam i chronią, choć o tym nie wiemy. Rzecz w tym, aby ów proces przebiegał świadomie, a wtedy efekty mogą przekroczyć nasze wyobrażenia i co ważne, z pewnością lepiej poznamy siebie, zrozumiemy nasze ograniczenia i przeszkody, które utrudniają wejście na drogę rozwoju, tę zwykle niedostrzegalną, kretą ścieżkę, przeznaczoną jedynie dla nas.

ISBN: **83-917774-4-8**

liczba stron: **148**

format: **145 x 205 mm**

oprawa: **miękka**